Rok III. Poniedziałek 3-go września 1917 r. Nr. 202.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

Potrzeba publicznych wyjaśnień

Przyszły historyk dzisiejszych dni nie będzie mieć wielkiego wyobrażenia o rozumie Polaków i ich zdolności do realnego działania. Jeśli rzeczy pójdą tym rozwichrzonym torem, jakim posuwają się obecnie od pół roku, to Legiony pozostaną jedynie chwilową oazą, szlachetnym epizodem, poetyckiem wspomnieniem—ale pożytek z nich własnemi rękami Polaków zostanie zniszczonym.

Trudno dla całej nagości zjawisk znaleźć wspólne określenie — jedno atoli określa ich największą ilość: a tem jest mącenie w społeczeństwie, utrzymywanie go w stanie fermentacyi. Zaczęło się to od legionu wschodniego, co do którego nie wystarczy samo złożenie rachunków (o kradzież się nikogo nie posądza), natomiast niezbędnem jest wyjaśnienie jego krótkiej a bezgranicznie smutnej historyi, przedłożenie przed oczy społeczeństwa, kto i co spowodowało jego faktyczny rezultat. Chcemy wiedzieć co mają tu do powiedzenia pp. Cieński i wspólnicy.

Od czasów rozsławionej publicystycznie afery p. Sieroszewskiego nigdzie ani w dziennikach ani ze zgromadzeń publicznych nie wiemy, co na czynione im zarzuty mają do powiedzenia członkowie departamentu wojskowego. Jest rzeczą wręcz nie do uwierzenia, rzeczą niepraktykowaną w żadnej kulturalnej społeczności, by wydawano sądy, podejmowano uchwały, krótko mówiąc: bez przesłuchania drugiej strony. Zarówno z Koła Sejmowego, jak Koła Polskiego, dochodzą słuchy o waleniu w ten departament i jego przedstawicieli bez zaproszenia tych ostatnich i uzyskania od nich odpowiedzi na czynione zarzuty. Jedni i ci sami powtarzają w kółko zarzuty, poparte kilometrycznemi frazesami, mówią do grona osób, z których bardzo wiele nie miało nigdy sposobności wejść w sprawę dokładnie, tak uzyskuje rezolucye—jednak społeczeństwo takiego postępowania nie rozumie, piaskiem w oczy sypać sobie nie da. Chcemy wiedzieć, co mówią na to wszystko p. Sikorski i panowie z jego sztabu.

Kiedy w roku 1914 tworzono Legiony, w posiedzeniu brali udział członkowie Komisyi Tymczasowej, przedstawiciele stronnictw w kraju, które nie miały swoich reprezentantów w Kole Sejmowem. Obecnie ma w krótkim czasie stanąć na tapecie sprawa N. K. N. i właśnie z grona tych osób, które do N. K. N. pierwotnie weszły, choć stały poza Kołem sejmowem, dziś wychodzi wprost podejrzane żądanie, aby członków N.K.N. nie zapraszać na posiedzenie Koła Sejmowego, o ile nie są posłane. Jest takich osób bardzo niewiele, zaledwie kilka, zdaje się jednak, że obecnie ludzie tych osób w obradach mogłyby wykazać tendencyjność roboty lub stan rzeczy odmienny od tego, jaki niektórzy głoszą. Koło sejmowe powinno mieć te informacye, a społeczeństwo winno ten głos słyszeć i dlatego zarówno sprawiedliwem jest całkiem prostem jest żądanie, by w obradach Koła Sejmowego nad sprawą N.K.N. wzięli udział wszyscy członkowie N. K. N.

W dniu 16 sierpnia 1914 r. zjednoczyły się wszystkie stronnictwa przy tworzeniu Legionów, popierały je wszystkie, zasługami ich dzieliły się bez zastrzeżeń, mimo tego jeden pronomujący się jako wybitny polityk polski twierdził niedawno, że był przeciwnikiem Legionów, takie twierdzenie winno być publicznie wyjaśnione, a przedewszystkiem taki polityk polski winien publicznie wyjaśnić, jakie jest jego i jego stronnictwa stanowisko dzisiejsze, wobec idei Legionów (nie wobec wszystkich żołnierzy legionowych jako takich). Z tego w dalszym ciągu powstanie dalsze żądanie publicznego wyjaśnienia pytania, czy propagowane podczas inwazyi w Galicyi Zjednoczenie Polski bez niepodległości jest jeszcze dalszym programem ludzi, należących do stronnictwa, które je propagowało lub wogóle jakiego stronnictwa.

Nie mamy danych, by przesądzać, kiedy N. K. N. zostanie lub mógłby być rozwiązany. Już dziś jednak sądzimy, iż departament opieki legionowej powinien długo jeszcze istnieć. Jeżeli fundusze zmarnowanego Legionu wschodniego wróciły do tego departamentu, byłby on stosunkowo na razie zasobnym i pożytecznym. Skład zarządu powinien odpowiadać dzisiejszemu składowi N.K.N. Każdy bowiem dobrze widzi, iż partyjność i zawiść zanadto się rozwielmożniły, by można godzić się na zarząd jednych (zwłaszcza przeciwników Legionów) z pominięciem drugich.

Od dość długiego czasu uprawianą jest w społeczeństwie pokątna agitacya z widocznem jedynem celem zamącenia wszelkich stosunków. Rozrzucanie hektografowanych odezw podczas posiedzeń ciał parlamentarnych polskich w Krakowie, rozsyłanie odbitek mów zmyślonych w całości lub w części i tendencyjne łączenie ich z rzeczami prawdziwemi, nadawanie przedmiotom tej agitacyi charakteru rzeczy ważnych przez osobistą lub tajną informacyę, zatajanie prawdziwego stanowiska drugich, by siebie jako wyłącznego patryotę przedstawić—wywoływanie w ten sposób w społeczeństwie chorobliwych manier, chaosu i społecznej wzajemnej nienawiści, to powinno również doczekać się publicznego omówienia i oceny, która zawróci umysły społeczeństwa na właściwe drogi żądania jasności celów roboty i publiczności sposobu jej prowadzenia.

O dziennikach brukowych i t. p. wspominaliśmy już dawniej. Niestety na zarazę płynącą z tego źródła jest najtrudniej znaleść lekarstwo. Tu publiczność sama powinna spostrzegać robotę osobistą, interesowną, zmienną na każdej kartce, złośliwą, mściwą lub dającą przywileje, robiącą awanturę ze sprawy publicznej przy równoczesnej pozie obrońcy społeczeństwa, robotę tendencyjnie wywołującą chaos i zamieszanie, w którym partyjność święci swe tryumfy.

W sierpniu 1914 r. i później nasi jednoczyciele podnosili żądanie gwarancyi dodatnich dla Polaków, skutków ich poświęceń od rządu — należałoby takie samo żądanie stawiać po obu stronach i do wszystkich, którzy wskazują własne tory polskiej jazdy.

Jeśli chaos w umysłach polskich będzie się nadal utrwalać, pochłoniemy siebie nawzajem. Na niwie galicyjskiej następują pewne, choć bardzo niedokładne, wyjaśnienia, atoli nasz stosunek do instytucyi Polskich w Królestwie jest opłakania godny a narodu nie godny. Lekceważenie ich i poniewieranie, poprostu szkalowanie, własnego gniazda, jeżeli tylko partyjny cel na tem zyskuje, doszły perfekcyi. Tu również powinna reprezentacya nasza zapytać: quo usque tandem?

W chwili, kiedy partyjność mąci wodę, by w niej ryby łowić, żądania wyjaśnień szczegółów pewnych przykładów tylko przez nas podanych są dla każdego bezstronnego człowieka usprawiedliwione. Czy głos z prowincyonalnego pisma może go zaważyć—to inne pytanie.

W każdym razie stwierdza on, że prowadzenie na pasku konspiracyjno agitatorskim—niszczące wszelki dorobek i możliwą platformę tutejszego działania żywiołu polskiego w przyszłości, obliczone na zdenerwowanie wojenne, rozkołysane nadziejami—i idące zatem podrażnienie umysłów—długo już utrzymać się nie da. Oczywiście, że rozwiązywanie N: K. N. w tych okoticznościach, by stworzyć nową instytucyę o pokrewnych celach uważałby również przyszło za chęć takiego mącenia lub rehabilitacyi.

Hołd Podhala.

Na ręce dowódcy Legionów Polskich nadesłano pismo, które w obecnej przełomowej dla Wojska Polskiego chwili jest jednym z dowodów, jak poważna część społeczeństwa, widząc całe niebezpieczeństwo, grożące zawiązkom własnej siły zbrojnej ze strony rozbijającej je politycznej agitacyi, opowiada się po stronie legalnej władzy wojskowej polskiej. Wyrazy uznania, nadesłane przez poważne osobistości, reprezentujące patryotyczne Podhale lub bawiące chwilowo w Zakopanem—są dla dowództwa Legionów tem cenniejsze, że są pierwszym śmiałym, obywatelskim zamanifestowaniem solidarności społeczeństwa polskiego z polską komendą wojskową, ratującą honor i całość naszych kadrów wojskowych. Nie jest przypadkiem, że pierwszy ten śmiały, patryotyczny głos odzywa się z Podhala, którego synowie stali się zawiązkiem 3 p. p. t. zw. „żelaznej gwardyi“ karpackiej, która od chwili wymarszu w pole, bez przerwy od chwil ostatnich niesie wysoko sztandar śmiałego i prawdziwie polskiego czynu.

Do J. Wielmożnego pułkownika Zygmunta Zielińskiego komendanta Legionów Polskich.

J. Wielmożny Panie Pułkowniku!

Szliście do tej Polski, oglądanej w snach i marzonej na jawie poprzez śmierć i krew, poprzez trudy i znoje wśród obojętności, często i niechęci rodaków. Broczyło ciało Wasze krwią serdeczną, szarpały dusze zwątpienia i przybłyski nadziei, lecz byliście zwarci i byliście jak ów słup ognisty co w mrokach niepewności rozświetlał drogę narodowi ku nowej przyszłości.

I oto u progu nowej ery w chwili, kiedy z bezdomnych tułaczy zaprzysiężeni ojczyźnie mieliście się stać własnością swego narodu, własni towarzysze was opuścili.

Ostali się w ogniu huraganowem nieprzyjaciela i w połyskach chłodnej stali waszych bagnetów, a zachwiali się pod wpływem agitacyi obłąkańczej w czasie spokoju...

Wiemy, że chwile tego załamania się wewnętrznego własnych szeregów były dla was najcięższe, i przezwyciężenie tych chwil na drodze obowiązku jest może waszą największą zasługą.

Łudzić się nie powinniśmy. Nikt z miłości dla nas nic nie zrobi. Im słabsi będziemy, tym mniej z nami przyjaciele i wrogowie liczyć się będą, tym mniej otrzymamy.

Jeżeli więc w chwili ważenia się losów Europy nie chcemy pozostać w roli żebraka, oczekującego z wyciągniętą ręką na ochłap wolności, który nam raczy rzucić ta lub tamta strona—musimy się organizować i tworzyć własne siły wbrew najcięższym warunkom, wśród których żyjemy i tem gorliwiej, im one są cięższe. Właśnie dlatego, że nie wierzymy nikomu, że tylko na siebie samych liczyć możemy wbrew koalicyjnym obiecankom, wbrew swoim apostołom bierności jak również szermierzom anarchi, przedewszystkiem musimy kłaść podwaliny armii polskiej, tego kamienia węgielnego państwowości własnej i ostoi niechybnej rządu polskiego, który przyjdzie.

Żołnierzom więc, którzy przysięgli państwu polskiemu, żołnierzom, w których „błogosławioną jest ojczyzna nasza“, wszystkim oficerom i Tobie Pułkowniku za niezłomne wytrwanie w najcięższych warunkach na raz obranej drodze składamy hołd i cześć.

Zakopane w sierpniu 1917.

Regiec wójt Zakopanego, Prof. Julian Zubczewski, Marya Szlachtowska, Anna Szlachtowska, Maryan Świechowski, Dr. Tobiasz Askenazy, Hanna Helmanowa, Al Helmanowa, Dr. Ludwik Zieliński, Jadwiga Zielińska, Dr. Juliusz Kleeberg, Wł. Korosteński, Emilia Korosteńska, Michałowa Konopczyna, Janina Łubkowska, Julian Kokurewicz, Dr. Edmund Brzeziński, Helena Brzezińska, Dr. Michał Krzysztofowicz, Eugeniusz Krzystofowicz, Aleksander Niweliński, Helena Lisowska, N. Studnicka, Zdzisława Studnicka, Stefan Ochrymowicz, Doktór. Kazimiera Żuławska, Helena Żuławska, Rronisława Jakubkowa. Ludwik Korab Łaski, hr, Barbara Łubieńska, Helena Toth, z Radwańskich Ingardenowa, Ferdynand Hdoesick, Marya Bogdanowiczowa, Stan. Gabryszewski, Janina Sochanikowa, Jan Mochnacki, Kalina Zeniukowa, Michalina Lisowska, Marya Krzeptowska, Natalia Iwanowska, J, Chrzanowska, Zofia Hanicka, Stanisław Dobrowolski, Hanna Hanicka, Zofia Cekalska, Z. Chrzanowska, Ignacy Junosza, Drewnowski, Ignacowa Drewnowska, Zofia Drewnowska, Prof. Dr. Wł. Szymonowicz, Zofia Szymonowiczowa, Inż. Früaut, Helena Burlingen, Jan Byszewski Jan Hryckiewicz, P. Brzezińska, Antoni Zawadzki, Edward Trompczyński, Henryk Morawski, Marya Schmitowa, Dr. Antoni Łomnicki, Władysława Łomnicka, Ludwika Szlachtowska, Zofia Kappowa, Michał Kapp, Wiktoryna Krzysztofowiczowa, Henryk Krzysztofowicz, Marya Wojnarowa, Irena Sadowska, Halina Mazurkiewicz, F. Mazurkiewiczowa, Olga Zubczewsha, Br. Kajetanowiczówna, F. Horodyski, Maraa Horodyska, Prof. St. Rasiński, Dr. Józef Surzycki, Prof. Józef Tretiak.

Sprawa Litwy a Koło Sejmowe.

Dnia 20 sierpnia 1917 r. odbyło się w Zakopanem w Sali Dworca Tatrzańskiego Obywatelskie zebranie, zwołane z porządkiem dziennym: „Sprawa Litwy wobec mającego się zebrać Koła Sejmowego.

W obszernej sali wypełnionej po brzegi zebrało się około 200 osób, reprezentujących wszystkie kierunki polityczne. Przewodnictwo objął Prof. Dr. Tadeusz Grabowski, powołując do prezydjum PP. Dr. Henryka Elzenberga i P. Maryana Świechowskiego.

Po referacie Pana M. Świechowskiego, omawiającym stosunek Polski do Litwy ze stanowiska zasadniczego, siły polskie na Litwie położenie Litwy obecne, zostały zgłoszone rezolucye

Kawiarnia „Warszawa"

KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA L. 30. (OBOK PLANT).

Od dnia 1 sierpnia b. r. CODZIENNIE

Koncert

pierwszorzęd. słynnej orkiestry salonowej

WĘGIERSKIEJ KAPELI CYGAŃSKIEJ Kocze Laczi z Budapesztu

Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem. 1115-2-10

OGŁOSZENIA. — DROBNE —

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w „Gazecie Polskiej". 1116-14

Od pierwszego września r. b. potrzebny człowiek do drukarni „Gazety Polskiej". Wiadomość w Administracji.

Potrzebny pokój umeblowany z osobnem wejściem i obsługą w pobliżu kop. Reden. Wiadomość Administracya „Gazety Polskiej" 1125-1-3

Potrzebny subjekt fryzjerski i uczeń zaraz. Kwapień Dąbrowa Reden Kr. Jadwigi L. 14 1124.1.3

Do sprzedania pianino 250 rb. roczniki pism i książki różnej treści. Gdesz, Reden Koszary między 6 a 8 wieczorem. 1119-1-3

Zaginęła książka wkładowa z kasy miejskiej na rb. 241 kop. 48. Stronica 6434 Conta. Nr. 2592 Conta, na imię Ludwika Mroczkowskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę: na ul. Kościuszki Nr. 15 Ludwikowi Mroczkowskiemu. 1138-1-1

Dwa aparaty fotograficzne oraz przyrządy do takowych sprzedam za 240 koron. Wiadomość: Kiosk z gazetami (obok apteki). Stare gazety sprzedaje się tamże. 1136-1-1

Poszukuje posady biurowej lub klepowej panna lat 20, z wykształceniem, znająca buchalterję i pisanie na maszynach. Oferty adresować: Kiosk obok apteki. Dla „poszukującej". 1135-1-1

Urząd Starszych Cechu Szewców w Dąbrowie wzywa panów szewców, aby się zgłaszali do Urzędu Starszych w celu zapisywania się na uczniów, czeladników i majstrów Starszy Cechu M. Rzepecki Podstarszy L. Jędrzejewski 1080-1-35

ZAWSZE świeże owoce można nabywać w owocarni Wł. Pyzalskiego ul. 3 Maja 7. otwarta do godz. 11-ej wieczorem. 1094-2-25

MAGAZYN Mód, Konfekcyi i Galanteryi Haliny Kososbudzkiej ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 5. 1027-12 72

KIOSK Z GAZETAMI oraz wodą „WIR" i owocem WŁADYSŁAWA SOWY mieści się w altanie obok apteki. 1064-1-25

Szpagaty dopakowania

z szwedzkich włókien każdej grubości dostarcza Generalna Reprezentacya Zakładów Tekstylnych — Tow. Akc. — Kraków, Dietlowska 97. Zastępcy poszukiwani.

KANTOR WYMIANY PIENIĘDZY M. TRAJMANA

został otwarty w Dąbrowie przy ul. Kr. Sobieskiego l. 15.

Wszelkie tranzakcje pieniężne załatwia się na warunkach dogodnych. 1112-1-4

OD SUCHOT

umiera więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — suchotom.

Najniezawodniejszym środkiem na wszelkie choroby płucne okazał się, podług opinii poważnych lekarzy FAGOSOL.

Przy użyciu Fagosolu w krótkim już czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 1127-1-3

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

ARTYSTYCZNE ATELIER wiecznych fotografii i portretów L. STANISŁAWCZYKA w DĄBROWIE.

Po 3-ch latach przerwy.

Wykonywuje z każdej fotografji pojedyńczej czy grupy: portrety, fotografje na pomniki, miniatury na foto emalji, kości słoniowej, szkle, porcelanie, masie perłowej, i kamiennej, w oprawach galw-złoconych nieczerniejących jak to: broszki, breloki, szpilki do krawatów, spinki do mankietów i t. p.

Fotogr. od 1 kor. 20 hal Oprawy od 1 kor. 20 za sztukę. Fotografje dane na wzór zwraca się. Wspaniałe? nieulegające zniszczeniu zjednały sobie wszechświatowe uznanie.

Wspaniałe na podarunki.

Prosimy zwrócić uwagę na WYSTAWY w mieście.. Potrzebni ustosunkowani agenci na Dąbrowę. 1084-1-2

DRUKARNIA „GAZETY POLSKIEJ"

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ UL. KRÓLA SOBIESKIEGO L. 2.

WYKONUJE: DZIENNIKI, CZASOPISMA, DZIEŁA, BROSZURY, ZAPROSZENIA, i WSZYSTKIE INNE DRUKI SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE i PO MOŻLIWIE NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH.

Papier gazetowy czysty 500 kg. do sprzedania.

Wiadomośc w Administrcyi „Gazety Polskiej".

Żądaj wszędzie i prenumeruj

„Przegląd Światowy"

miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Około 1.000 ilustracji i 120.000 wierszy druku rocznie.

Wychodzi 15-go każdego miesiąca. W krótkim czasie rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej" jako bezpłatną premję dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego". Prenumerata roczna — 10 rb., półroczna — 5 rb. Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21. 1103-1-X

Fabryka octu-Zdrowia N. Przednowka w Radomiu

egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.

Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.

ORDYNACYA MIEJSKA i WYBORCZA

WYDANA DLA MIAST Kielc, Lublina, Radomia, Piotrkowa i Dąbrowy.

JEDYNE WYDANIE ZAWIERAJĄCE ODNOŚNE, A WSZCZEGÓŁACH ODMIENNE, PRZEPISY DLA DĄBROWY.

DO NABYCIA W ADMINISTRACYI „GAZETY POLSKIEJ".

CENA 1 KOR. 50 HAL.

Sala Resursy w Dąbrowie.

TYLKO DWA GOŚCINNE WYSTĘPY Warszawskiego Teatru Polskiego ze znakomitą artystką MARJĄ PRZYBYŁKO-POTOCKĄ.

W Sobotę, dn. 8-go września „Żabusia" komedja w 3-ch aktach G. ZAPOLSKIEJ.

W niedzielę, dn. 9-go września „Szczęście Frania" komedia w 4-ch aktach W. PERZYŃSKIEGO i „Kolacyjka" komedia w 1-ym skcie A. Schnitzlera.

CENY MIEJSC od 2 do 12 kor. :—: POCZĄTEK O GODZ. 8-ej WIECZOREM. BILETY WCZEŚNIEJ NABYWAĆ MOŻNA W CUKIERNI „VERSAL". 1133-1-2

W niedzieię dnia 2 września 1917 o godz. 8 wiecz. w SALI RESURSY MIEJSCOWEJ

T-WO SPORTOWE „VICTORIA" URZĄDZA

„WIECZÓR ROZMAITOŚCI"

W PROGRAMIE:

1) Kalif de Bagdaa
2) Ouvertura z opery „Norma"
3) Miłostki ułańskie operetka w 2-ch aktach
4) Kuplety
5) „Chleb ludzi bodzie" komiczna komedia w 1 akcie.

Ceny miejsc od 1 k. 50 h. do 6 koron do nabycia w cukierni W-go BURCHARDA.

Od godz. 3-ej popołudniu poczta francuska. 1137-1-1.

FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW St. KRZYWANSKIEGO

w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8. Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.

Poleca rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich.

Reperacya maszyn do szycia i gramofonów. 735—25—X

Papier listowy

wyrobu jedynej tego rodzaju polskiej fabryki S. W. Niemojowskiego i S^ki we LWOWIE są do nabycia we wszystkich handlach papierowych w Dąbrowie Górniczej i okolicy. P. T. Publiczność, której rozwój przemysłu polskiego nie jest obojętny, prosimy przy zakupnie żądać wszędzie papierów listowych Niemojowskiego.

Odsprzedającym, pragnącym wejść z nami w stosunki handlowe, wysyłamy hurtowny nasz cennik. 1053-5-5

— — PRACOWNIA — — DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Swieczniki, Lichtarze.

25 proc. ze sprzedaży na dochód K. B. K.

rezolucye na wniosek Dyrektora K. Dłuskiego zostały uchwalone przez powstanie i bez dyskusyi.

Również jednogłośnie uchwalone zostały i wnioski

Zebranie obywatelskie uważa, że o ile akcya niesienia pomocy materyalnej Litwie ma naprawdę osiągnąć częściowy skutek powinna objąć Kraj cały. W tym celu poleca zebranie swemu Prezydyum zwrócić się do wszystkich organizacyi społecznych i wybitniejszych obywateli w celu organizowania wszędzie lokalnych komitetów pomocy, jak również upoważnia toż samo Prezydyum do poczynienia wszelkich kroków, które uzna za stosowne przedsięwziąć w celu wprowadzenia w życie powziętych uchwał".

Pierwsze trzy wnioski prezydyum zebrania przedstawi Kołu Sejmowemu w dniu 2 września.

Całe zebranie nosiło charakter podniosłej manifestacyi na rzecz Litwy.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 30 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Koło Skały i we wschodniej Galicyi nasze wojska atakowe ze skutkiem uderzyły na nieprzyjacielskie rowy.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Tryest wczoraj po południu był po raz czwarty atakowany przez nieprzyjacielskich lotników, przyczem nie było szkody godnej wzmianki. Na płaskowzgórzu Krasu było stosunkowo spokojniej. W obszarze Gorycyi pełne ofiar złamanie włoskich ostatnich ataków zmusiło Włochów do pauzy w walce, co wyzyskaliśmy do tego, aby znieść kilka pozostałych jeszcze gniazd nieprzyjacielskich. Taksamo na północ od Kal, gdy rano rozbiło się jeszcze kilka luźnych uderzeń nieprzyjaciela. W ciągu dnia nie przyszło do żadnych większych działań bojowych. Tym zacieklej za to rzuciły się włoskie dywizye na nowo na front rozciągający się między wymienionymi odcinkami, na nasze pozycye koło Podlosce, Madoni, Britof i na Monte San Gabriele, stojące od siedmiu dni w środkowym punkcie zapasów nad Soczą. Z niezwykłą zawziętością nieprzyjaciel wykonywał atak po ataku. Znowu waleczności i wytrwałości związków wojskowych ze wszystkich części Austryi i Węgier przypadło do zawdzięczenia, że w bitwie ważącej się w tę i ową stronę, wszystkie pozycye zostały utrzymane zwycięsko. W walkach ręcznych, trwających godzinami, dyscyplina i dzielność bojowa, oparta na gruntownem wykształceniu znalazły znowu swą niezawodną cenę. Ożywione stale świeżym duchem ofenzywnym nasze oddziały wieczorem koło Britof, gdy Włosi sfolgowali w swych atakach zabrały z nieprzyjacielskich rowów 3 oficerów. 110 żołnierzy i karabiny maszynowe. Tak więc także 14 dzień bitwy był dla naszych wojsk dniem sukcesów.

W Karyntyi nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na granicy południowo-tyrolskiej, na północ od Bezzecca, wydarliśmy nieprzyjacielowi punkt oparcia. Kto z Włochów w walce nie zginął, został pojmany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 31 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Grupa wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi działalność bojowa artyleryi na wybrzeżu między Yserą a Lys wzmogła się pod wieczór. W nocy przyszło kilkakrotnie do starć na przedpolu naszych stanowisk. W Artois rozwinęły się na północ od Lens miejscowe walki, które trwały do zmroku. Pojmaliśmy pewną ilość Anglików. Na południowy zachód od Catelet kompanie strzelców wydarły Francuzom część ich nowego nabytku. Wzięto licznych jeńców. St. Quentin stało znowu pod ogniem francuskim.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: Na wschodniej połowie grzbietu Chemia des Dames działalność ogniowa była żywą. Pod Verdun ogień burzący po obu brzegach Mozy przeszedł pod wieczór w silną walkę artyleryi. ale po niej dotąd nie przyszło do nowych ataków.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Front ks. Leopolda bawarskiego: Na północny zachód od Dźwińska rosyjskie oddziały pościgowe pod osłoną ognia podsunęły się koło Illukst, nasza załoga rowów odparła nieprzyjaciela. Równie daremnemi były rosyjskie przedsięwzięcia koło jeziora Narocz. Koło Skały kilka naszych kompanii przeszło przez Zbrucz, wtargnęły do linii rosyjskich i po zburzeniu urządzeń rowów wróciły przez rzekę ze zdobyczą. Między Dniestrem a Dunajem położenie nie zmienione.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Przy wielkiem gorącu utrzymywała się wzmożona działalność bojowa. Koło Dobroposia oddziały serbskie, a na południowy zachód od jeziora Doiran bataliony angielskie odparte zostały z ciężkiemi stratami.

v. Ludendorff.

Z ROSYI.

ROSYA i FINLANDYA

SZTOKHOLM. Z Helingforsu donoszą: Ze względu na wyznaczone na wczoraj rano otwarcie sejmu finlandzkiego wojska rosyjskie zajęły wczesnym rankiem gmach sejmu. W mieście panuje spokój. Rada robotników i żołnierzy w Helsingforsie zarządziła, aby załoga marynarki pozostała na okrętach.

LENIN w SZWAJCARYI.

GENEWA. Według informacyi tutejszej prasy, w Szwajcaryi przebywa istotnie Lenin, któremu udało się zbiec z Rosyi. Przebywa on po części w Zurichu, po części w Genewie pod fałszywym nazwiskiem i uprawia energiczną agitacyę pokojową.

ROSYA PRZECIW ODRĘBNEMU POKOJOWI.

BAZYLEA. „Dail News" donoszą z Petersburga: „Rząd tymczasowy uznał oficyalnie w dniu 21 sierpnia dawną umowę rządu carskiego przeciwko pokojowi oddzielnemu.

ROSYA I FINLANDYA.

KOPENHAGA. Do „Polityken" donoszą ze Sztokholmu: Ruskaja Wola" dowiaduje się ze źródeł najzupełniej pewnych, że wysłano do Finlandyi większe oddziały kawaleryi rosyjskiej razem z samochodami opancerzonymi. Jak wiadomo, zostanie dzisiaj otworzony sejm finlandzki pomimo zakazu rządu rosyjskiego.

KONSTANTYNOPOL MUSI BYĆ ROSYJSKI.

BAZYLEA. Ukraińskie biuro prasowe szwajcarskie donosi: Kongres religijny powziął rezolucyę, głoszącą krucyatę przeciwko starej stolicy Byzancyum. Konstantynopol—powiedziano w wezwaniu — jest nietylko kulturalnym i duchowym ośrodkiem naszego kościoła, jest on również ogniskiem całego naszego świata słowiańskiego na południu. Dlatego rząd rosyjski, przy wiernej pomocy naszych świetnych sprzymierzeńców, musi zdobyć tę świątynie naszej religii i oddać ją w nasze ręce. Tylko do narodu rosyjskiego powinno w przyszłości należeć to święte miejsce i tylko jemu musi być pozostawiona obrona tegoż.

KRYZYS ŻYWNOŚCIOWY w ROSYI.

KOPENHAGA. Do „Nationaltidende" donoszą ze Sztokholmu: Kijowska Izba handlowa przesłała depeszę do rządu tymczasowego z zawiadomieniem, że kryzys żywnościowy w Kijowie przybrał obecnie w najwyższym stopniu groźny charakter. W ciągu najbliższych kilku dni wyjdą do reszty wszystkie zapasy żywności. Do „Politiken" donoszą z Helsingforsu: Z ogromnych zapasów zboża, przyobiecanego Finlandyi przez Rosyę, nie nadeszło dotychczas ani odrobiny. Senat finlandzki wysłał do Petersburga energiczny protest. W Finlandyi grozi bezpośrednio zupełny głód.

O DYKTATURĘ DLA KIEREŃSKIEGO.

GENEWA. Według informacyi „Echo de Paris", kongres moskiewski zajmie się przedewszystkiem sprawą udzielenia Kiereńskiemu pełnomocnictw dyktatury wojennej wraz z powierzeniem mu władzy naczelnej nad wszystkimi środkami komunikacyi.

FINLANDYI GROZI GŁÓD.

KOPENHAGA. Do „Nationaltidende" donoszą ze Sztokholmu: „Kijowska izba handlowa przesłała depeszę do rządu tymczasowego z zawiadomieniem, że kryzys żywnościowy w Kijowie przybrał obecnie w najwyższym stopniu groźny charakter. W ciągu najbliższych kilku dni wyjdą do reszty wszystkie zapasy żywności. Do „Politiken" donoszą z Helsigforsu: Z ogromnych zapasów zboża, przyobiecanego Finlandyi przez Rosyę, nie nadeszło dotychczas ani odrobiny. Senat finlandzki wysłał do Petersburga energiczny protest. W Finlandyi grozi bezpośrednio zupełny głód".

Telegramy.

CELE WOJENNE ANGLII.

HAGA. „Rząd angielski przygotował deklaracyę o celach wojennych, która dziś ma być przedłożona na międzynarodowej konferencyi socyalistycznej w Londynie. Przewodnictwo na konferencyi obejmie Henderson. Obecni mają być przedstawiciele: Rosyi, Francyi, Włoch, Portugalii i Afryki Południowej. Belgię będzie reprezentował Vandervelde.

ZGON EDWARDA GREY'A.

BERLIN. Komunikat urzędowy biura Wolffa: Według informacyi angielskiej „Poldhu", zmarł wczoraj w dniu 29-ym sierpnia b. angielski sekretarz stanu spraw zagranicznych, sir Edward Grey.

ODZNACZENIE PETAIN'A.

GENEWA. Prezydent Poincare, podczas swej bytności w Verdun w dniu wczorajszym, doręczając generałowi Petain wielki krzyż legii honorowej, oświadczył, nie wskazując zresztą wprost na senatora Clemenceau, jako na przywódcę ruchu, skierowanego przeciwko prezydentowi, — że wszelkie popieranie zamiarów Niemiec jest bezwstydnem, zasługującym na potępienie. Ponadto Poincare zrobił aluzyę co do tego, w jakim sensie ma być zredagowana odpowiedź koalicyi na notę papieża. Francya chce niezmordowanie walczyć o swą ziemię i kontynuować wojnę dopóty, aż osiągnie trwały pokój. O Alzacyi i Lotaryngii prezydent nic nie wspominał.

DEMONSTRACYE w SZWAJCARYI.

ZURYCH. Robotnicy całej Szwajcaryi oraz oficyaliści handlowi i drobniejsi urzędnicy postanowili urządzić dzisiaj rano do południa bezrobocie powszechne. Tramwaje mają też stanąć. W instytucyach publicznych, gazowniach, elektrowniach i filtrach praca ma trwać o tyle tylko, ile niezbędnym jest dla bezpieczeństwa ogólnego. Strejkujący będą w pochodach demonstracyjnych protestować przeciwko polityce żywnościowej rządu i przeciwko niedostatkom wywołanym przez wojn

ODPOWIEDŹ AMERYKAŃSKA NA NOTĘ PAPIEŻA.

Unia Telegraficzna donosi z Waszyngtonu: „Odpowiedź Wilsona na notę papieską wysłana została Watykanowi. Treść jej jednocześnie została ogłoszona".

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: „Odpowiedź amerykańska na notę papieża, zredagowana w grzecznej formie, nie znajduje, gruntu, na którym można by oprzeć rozważanie sprawy pokojowej, a to z powodu braku ze strony Niemiec ujawnienia warunków pokojowych.

Korespondent nowo-jorski „Timesów" donosi, że tekst odpowiedzi Wilsona na notę papieską ma być doręczony papieżowi za pośrednictwem króla Jerzego. Idea papieża co do domagania się jako warunku pokojowego—gwarancyi przeciwko wojnom w przyszłości, zgodna jest w zupełności z zapatrywaniami Wilsona, jednak Wilson uświadamia sobie, że Niemcy nie mogą dać takich gwarancyi, chyba że zrzekłyby się swych planów środkowo-europejskich Ameryka wie, iż niemieckie kierownictwo wojskowe przekonane jest o tym, że osiągnie swój cel, jeżeli dojdzie do skutku pokój, pozostawiający Niemcom, Austro-Węgrom, Bułgaryi i Turcyi wolność utworzenia jednolitej organizacyi wojskowej o jednolitym systemie militarnym. Odpowiedź prezydenta wskazuje na niemożliwość starań o zwołanie kongresu pokojowego, dopóki Niemcy nie wyrażą zgody na zasadzie rozbrojeń, pozbawiających ich środków czynienie przygotowań do przyszłej wojny.

KRONIKA.

Z sądownictwa. Zgodnie ze świeżo wydaną przez naczelnika Departamentu Sprawiedliwości instrukcyą — posiedzenia sądowe w sądach polskich będą się rozpoczynały nie później jak o godzinie 9-ej rano i trwać będą godzin 7.

Kancelarye będą otwarte dla publiczności codziennie przez 2 godziny; czas ten nie obowiązuje adwokatów, rejentów, i innych członków administracyi sądowej.

Obok wyznaczonych miejsc w Sali posiedzeń sądowych dla adwokatów i prokuratorów specjalne miejsca pozostawione będą dla sprawozdawców sądowych.

Podpułkownik Legionów Polskich Minkiewicz mianowany został pułkownikiem.

Msza na stokach cytadeli. Onegdaj o godz. 9-ej rano odbyła się na stokach cytadeli msza pożegnalna 3-go pułku Legionów Polskich. Mowę do żołnierzy miał pułkownik Haller.

Szkoły Rolnicze w Królestwie. Centralne Towarzystwo rolnicze z zapomóg od sejmików powiatowych i ofiar prywatnych utrzymuje obecnie pięć niższych 11-miesięcznych szkół rolniczych dla synów włościjan. Z uwagi na wielki brak szkół typu, zamkniętej na skutek szkód wojennych 4-letniej szkoły rolniczej dla oficyalistów w Sobieszynie, C. T. R., dążąc do wznowienia go, zamierza od jesieni roku bieżącege obecnie istniejącą 11-miesięczną szkołę w Brzozowej przekształcić na 2-letnią szkołę dla oficyalistów rolnych. Szkoła przeznaczona będzie przedewszystkiem dla tej części młodzieży włościańskiej, której ojcowie małorolni nie będą mogli wyposażyć we własny kawałek ziemi. Celem szkoły będzie wyszkolenie dobrych zawodowców-rolników.

Ks. biskup Bandurski w Królestwie. „Kuryer Wiedeński" donosi: Ks. biskup dr. Bandurski wyjechał do Królestwa Polskiego, gdzie zabawi kilka dni.

Deputacya włościan u arcybiskupa Kakowskiego. W dniu 23 b. m. zjawiła się u arcybiskupa ks. Kakowskiego delegacya Zjednoczenia Ludowego pod przewodnictwem gospodarza Sadlaka, prezesa

„Zjednoczenia“. Ks. arcybiskup konferował czas dłuższy z członkami delegacyi o wytworzonej obecnie sytuacyi politycznej w Królestwie, zaznaczył swoje stanowisko względem projektowanej regencyi w Polsce i swego w niej udziału. Członkowie delegacyi wskazali na potrzebę jaknajrychlejszego rządu polskiego i formowania armii, zwracając się z prośbą, aby ks. arcybiskup był pomocny w tych państwowo twórczych poczynaniach.

Rada Regencyjna. Powołani do Rady regencyjnej ks. arcybiskup Kakowski, ks. prezydent Lubomirski i marszałek koronny Niemojowski uzależniają wejście w skład Rady od następujących postulatów:

1) Przyznania Radzie praw regencyjnych.

2) Utworzenie armii narodowej pod polskiem dowództwem.

3) Powołania gabinetu polskiego o pełni władzy i szerokich kompetencyach.

Jeszcze o aresztowaniu Piłsudskiego. Pisma wiedeńskie donoszą z autentycznego źródła, że austro-węgierskie władze wojskowe wbrew twierdzeniu niektórych pism nie współdziałały przy aresztowaniu Piłsudskiego.

Kontrola policyi podczas ostatniego pobytu Piłsudskiego w Krakowie polegała jedynie, jak co do każdego innego podróżnego, na rewizyi kartki meldunkowej. Jako dokument podróżny podał Piłsudski rozkaz otwarty Nr. 7249 Legionu polskiego, z dnia 1 lipca. Wobec tego, że Piłsudski nie jest już członkiem Legionu, prosiły władze o wyjaśnienie generał-gubernatorstwo w Warszawie, w jaki sposób Piłsudski przyszedł w posiadanie rozkazu otwartego? Komenda Legionu odpowiedziała, że Piłsudskiemu nie wystawiła rozkazu otwartego.

Ponadto władze austryackie niczego nie uczyniły.

Ruch ludności w Warszawie. W ostatnim tygodniu miesiąca ubiegłego, według wydanego obecnie biuletynu tygodniowego działu statystycznego przy magistracie wyraża się ogólną liczbą: 269 urodzeń i 6l1 skonów, 1873 osób, które przyjechały do Warszawy i 5810 osób, które wyjechały z Warszawy. Liczba ślubów małżeńskich wynosiła ogółem 55, w tem 39 chrześcijańskich i 16 żydowskich.

Poczta polowa. Z dniem dzisiejszym została wstrzymana wysyłka próbek towarowych do pocz polowych Nr: 3, 145, 192, 212, 293, 296, 304, 356, 361, 373, 374, 382, 391, 398, 415, 420, 430, 434, 439, 440, 518, 521, 525, 529, 617, 628, 629, 636, 637, 643, 646, 647 wstrzymana.

Nie chcą szkół. Włościanie, gospodarze gminy Lubanie (na Kujawach) na zebraniu gminnem dnia 16 b. m. uchwalili 200 głosami na 230 głosujących odrzucić wniosek o utworzeniu trzech nowych szkół początkowych. Uchwała powyższa świadczy o ogromnej ciemnocie i zacofaniu wśród lubańskiej ludności wiejskiej, pozbawionej widocznie życzliwych i patryotycznych doradców. Smutny to objaw analfabetyzmu, tak gorliwie pielęgnowanego przez byłe władze rosyjskie.

Ofiarność czeska. Pisma czeskie donoszą: Zmarły niedawno w Pradze przemysłowiec F. K. Rott zapisał w testamencie cały swój olbrzymi majątek centralnej czeskiej Macierzy szkolnej, a nadto obdarował szereg innych towarzystw czeskich wysokimi legatami.

Wyschnięcie Olzy i Bobrówki. W „Dz. Ciesz.“ czytamy: Z powodu długotrwałej posuchy wyschły Olza i Bobrówka do tego stopnia, że łożyska zazieleniły się od roślin. Powyżej mostu koło strzelnicy pasły się kozy w łożysku jak na łące. Pojawiły się też w Olzie rośliny wodne, rosnące na stojących wodach.

Zniesienie politechniki warszawskiej w Niżnym Nowogrodzie. Ze Sztokholmu donoszą: ogłoszono postanowienie rządu tymczasowego rosyjskiego o skasowaniu znajdującej się w Niżnym Nowogrodzie rosyjskiej politechniki z Warszawy i otwarciu od 1 października politechniki niżegorodzkiej, złożonej z wydziałów chemicznego, mechanicznego, inżyniersko-budowlanego i górniczego.

Nowy banknot rosyjski. Z Łodzi donoszą: W oknie jednego z kantorów bankierskich wystawiono na widok publiczny 1000-rublowy banknot, wypuszczony przez rząd rewolucyjny. Na bilecie tym niema ani portretu cara, ani herbu państwa. Widnieje natomiast podobizna Dumy państwowej. Tysiącrublówka ta dostała się do Łodzi z Galicyi wschodniej. Łodzianie oceniają banknot na 900 rubli.

Ucieczki jeńców z Rosyi. Prasa Polska w Rosyi donosi, że sztab generalny rosyjski zawiadomi my został o masowych ucieczkach jeńców wojennych z Rosyi. Od początku wojny do 1 marca b. r. uciekło 5.300 jeńców, w ciągu marca uciekło 35, w kwietniu 2518, w maju 3000 jeńców wojennych a w miesiącach ostatnich dezercye wzrastają w progresyi coraz wyżej.

Nowe polskie pismo w Szwajcaryi. Z Genewy donoszą: W kronice polskiego ruchu publicystycznego w Szwajcaryi, zanotować należy obok (wydawanego już od dłuższego czasu przez p. Zygmunta Witkowskiego w Lozannie „Moniteur Polonais“) ukazanie się nowego pisma, poświęconego sprawom polskim. Jest niem „L'Echo de Varsovie“, redagowane w Genewie przez p. Władysława Baranowskiego, a mającą na celu działalność ściśle informacyjną.

Olbrzymi pożar fabryki lwowskiej. Dziś po godzinie 1-ej w nocy wybuchł pożar w fabryce sztucznych nawozów i tłuszczów na Zniesieniu, będącej własnością towarzystwa akcyjnego z siedzibą w Wiedniu. Dyrektorem był dr. Rahm. Fabryka była ciągle w ruchu, pracowała w dzień i w nocy i wyrabiała smary z kości. Na miejscu pożaru zjawił się dyrektor policyi radca dworu dr. Reinlender, kierownik komisaryatu na Żółkiewskiem p. Nowodworski i komendant oddziału policyi wojskowej major Nesterowicz. Fabryka ubiegłej nocy, jak zwykle, była w ruchu. Dyżur przy maszynach miało 2 robotników. Z niewiadomej przyczyny—jak stwierdzili wymienieni powyżej panowie—pękła lina, która była używana do popędu. Skutkiem tego zatrzymał robotnik maszynę, wyrabiającą światło elektr. —nastała ciemność. Robotnik zaświecił świeczkę, żeby wyciągnąć linę i módz puścić w ruch linę i światło, jednakowoż poślizgnął się i upadł ze świeczką na linę, która była wysmarowana tłuszczem i natłoczona. Ogień wybuchł w jednej chwili — chwycił się na innej maszynie liny będącej w ruchu i tą liną dostał się w okamgnieniu pod dach, który się zajął. Cała fabryka drewniana stanęła w płomieniach—paliło się wszystko, jak zapałka—gdyż tylko kotłownia nie była z drzewa. Akcyę ratunkową prowadziła straż pożarna pod kierunkiem st. sierżanta p. Presslera. Było też pogotowie 30 bat. strzelców i kilkudziesięciu policyantów pieszych i konnych.

Na szczęście nie nastąpił wybuch w magazynie, stojącym obok fabryki, w którym znajdowało się przeszło 8000 litrów benzyny. Magazyn ten połączony był z fabryką chodnikiem drewnianym, który zaczął już płonąć—na szczęście wyrąbano ten chodnik i nie przyszło do drugiej katastrofy.

Strata z powodu spalenia fabryki wynosi przeszło milion koron. Ubezpieczoną była w Krakowskiem tow. wzaj. ubezpieczeń.

Japońskie buciki w Wiedniu. Brak obuwia przybiera z dnia na dzień większe rozmiary. Liczyć należy się z tem, że w jesieni nie będzie można dostać bucików ze skóry. Ażeby temu brakowi zapobiedz, czyni magistrat wiedeński usiłowania zaprowadzenia bucików drewnianych, wykonanych na modłę japońską. Podeszwa ma być z drzewa o wysokości 6 cm. Osoba, nosząca taki japoński bucik znajduje się więc o 6 cm. ponad ziemią i może zupełnie swobodnie, mimo wody i błota poruszać się i nie odczuwać wilgoci w nogach. Cena pary bucików wynosi blisko 20 kor. Czy ta próba będzie szczęśliwa, okaże się wkrótce.

Zepsuty ryż. Pisma budapeszteńskie donoszą, że wskutek nieodpowiedniego umieszczenia uległy wielkie zapasy ryżu zupełnemu zepsuciu, tak że nawet nie można było go zużyć na pokarm dla zwierząt. Ilość zepsutego ryżu wynosi kilkadziesiąt wagonów. Ponieważ nie można było tego ryżu do niczego użyć, niepozostało nic innego jak te wielkie zapasy wrzucić do Dunaju.

Kongres masonów. W depeszy z Paryża „Basler Nachrichten“ donoszą co następuje:

W Paryżu odbył się w tych dniach kongres związków masońskich z krajów koalicyjnych i neutralnych. Przybyli na zjazd także i delegaci ze Szwajcaryi. Kongres zajmował się programem pokojowym, a zwłaszcza organizacyą związku narodów, organizacyą sądów rozjemczych i sprawą decydowania narodów o swym losie.

Zgodzono się na następujące cele pokojowe: 1) Zwrot Alzacyi i Lotaryngii Francyi, 2) Niepodległość Polski,

Do Wilsona i Leona Bourgeoisa wysłane telegramy z życzeniami.

Spadek kursu rubla w Warszawie. Z Lublina telegrafują: Dzienniki donoszą z Warszawy, że z powodu stałego spadku rubla, tamtejsze banki odmawiają wymiany większych sum w tej walucie.

Dla obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego kurs rubla ustanowiono rozporządzeniem z 13 sierpnia na 3 korony.

„Pyszna uchwała“. Na odbyty w Moskwie zjazd likwidacyjny warszawskiego okręgu naukowego, zjechała się gromada dyrektorów, „naczalnic“, inspektorów szkół, popów i t. p. Mała garstka delegatów wybranych przez rady pedagogiczne, utonęła w tem morzu czynowników.

W najbardziej reakcyjnej sekcyi szkoły średniej, przyjęto ni mniej ni więcej tylko następujące rezolucye:

1. Pierwsze gimnazyum męzkie w Warszawie (dawny dom Staszica koło pomnika Kopernika) „zachować dla narodu rosyjskiego, jako świętą jego pamiątkę, gdyż w domu tym cierpiał i umarł car rosyjski (Szujski)“.

2. Stworzyć w Warszawie dla ucznia polaka stypendyum imienia Warszawskiego Okręgu naukowego.

3. Najlepsze gmachy w Królestwie Polskiem oddać dla szkół rosyjskich“.

Jeden z panów dyrektorów w żądaniach swoich poszedł tak daleko, iż postawił wniosek, „aby prosić rząd o powrócenie nas na nasze dawne miejsca ze względu na naszą dawną owocną pracę i zasługi położone w Królestwie Polskiem“.

Pod koniec obrad zjazdu widocznie pod czyjąś presyą, uchwały te wykreślono z protokółu obrad, w którym pozostawiono tylko uchwałę w sprawie stypendyum i to zmieniając miejsce fundacyi na Moskwę. („Dz. Kij.“).

Henryk Sienkiewicz. Jego życie i działanie na tle współczesnej epoki. 1846—1916. — napisał Dr. Tadeusz Grabowski Str. 45. Nakładem T. S. L. Cena 1 kor.

Wybitny krytyk literatury polskiej, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej. dr. Grabowski dał nam tym razem broszurę, napisaną ciepło i serdecznie o największym naszym powieściopisarzu. Przechodzi on kolejno: stosunek literatury do narodu, istotę geniuszu polskiego—kreśli biografię Sienkiewicza, opisuje pierwsze jego występy, nowele, próbki romansu historycznego, aby potem przejść do Trylogii powieści obyczajowych i romansu psychologicznego i publicystyki. W końcu autor analizuje artyzm Sienkiewicza i znaczenie jego w Literaturze powszechnej i polskiej.

Rzecz napisana dobrze jasno treściwie popularnie acz ściśle naukowa, godną jest powszechnego rozszerzenia.

Z MIASTA I OKOLICY

O SĄD OKRĘGOWY.

Delegacya do Warszawy Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości starając się o pozostawienie sądu Okręgowego w Będzinie złożyła w Radzie Stanu następujący memoryał:

„Wobec projektu przeniesienia Sądu Okręgowego do Sosnowca obywatele miasta Będzina i gmin powiatu Będzińskiego mają honor przedstawić następujące przeciwko temu projektowi:

1) Będzin jest obecnie siedzibą Sądu Okręgowego.

2) Będzin ma świeżo urządzone kosztem kasy miejskiej odpowiednie lokale, w specyalnym dwupiętrowym gmachu dla Sądu Okręgowego, notaryatu, izby adwokackiej i hipoteki. Ten ostatni zabezpieczony jest od ognia i włamania. Obok gmachu Sądowego znajduje się obszerny gmach przerobiony specyalnie na więzienie.

3) Wymienione lokale miasto oddaje sądowi bezpłatnie.

4) Będzin położony jest bliżej środka powiatu, tworzy centrum wielu dziedzin życia społecznego całego powiatu, jest ogniskiem wielkiego handlu hurtowego—gdy przeciwnie Sosnowiec, do którego Sąd Okręgowy ma być przeniesiony, leży na samym krańcu powiatu i pod względem społeczno-gospodarczym tworzy tylko sam dla siebie całość.

5) Nietylko kolej żelazna, ale i drogi kołowe prawie z całego powiatu do Sosnowca prowadzą przez Będzin, przeto udawanie się do Sosnowca byłoby nadzwyczaj uciążliwe i połączone ze stratą czasu i zbędnemi wydatkami dla stron i świadków.

6) Wszystkie projektowane przez Wysoką Radę Stanu Sądy Okręgowe mają siedziby swoje w miastach gubernialnych i powiatowych, więc jedynie tylko Sosnowiec, niedawno powstałe miasto, byłby w całem Królestwie Polskiem uprzywilejowanem wyjątkiem, z krzywdą dla starego powiatowego miasta Będzina, mającego za sobą tradycye historyczne.

7) Sprawa siedziby Sądu Okręgowego w Będzinie ma również doniosłe znaczenie dla sąsiedniej Dąbrowy i całego Zagłębia Dąbrowskiego, chwilowo granicą okupacyjną odciętego od powiatu Będzińskiego, które były zawsze połączone ściślemi węzłami z Będzinem, a nigdy Sosnowcem.

Memoryał powyższy podpisały wszystkie instytucye społ. Będzina i Rada Miejska w Czeladzi i następujące gminy: Grodziec, Łagisza, Wojkowice Kościelne, Siewierz, Łazy, Bobrowniki i Koziegłowy.

W odpowiedzi na ten memoryał dyrektor p. Bukowiecki oświadczył, że jeżeli Rada Miejska lub Magistrat nadeślą zobowiązanie udzielenia pomieszczenia z odpowiednim urządzeniem dla Sądu bezpłatnie, to Sąd w Będzinie pozostanie.

Rada miejska zobowiązanie to telegraficznie przesłała do Warszawy. Wobec jednak pogłosek jakie krążyły po Zagłębiu, że siedzibą Sądu zostanie mimo to Sosnowiec, wysłano do Rady Stanu depeszę z prośbą o wyjaśnienie tej treści:

Do Departamentu Sprawiedliwośc przy Radzie Stanu.

Sosnowiec zabiega dalej o Sąd Okręgowy dla siebie. J. W. P. Dyr. Sprawiedliwości zapoznawszy się z treścią wręczonego przez specyalną delegacyę memoryału miasta Będzina, Czeladzi i siedmiu gmin powiatu będzińskiego postawił warunek nadesłania przez Magistrat lub Radę Miejską Będzina piśmiennego zobowiązania przekazującego lokal wraz z urządzeniem Sądownictwu Polskiemu na siedzibę Sądu Okręgowego. Warunek ten został przez Magistrat wypełniony i w ten sposób sprawę uważaliśmy za załatwioną.

Pisma donoszą że jednak Sąd Okręgowy będzie w Sosnowcu. Zaniepokojeni temi wiadomościami prosimy najuprzejmiej J. W. P. Dyrektora o łaskawe piśmienne potwierdzenie swojej ustnej decyzyi, wypowiedzianej naszym delegatom. Do ponowienia gorącej naszej prosby upoważniają nas: 1) historyczne prawa powiatowego m. Będzina. 2) interes całego ogółu powiatu Będzińskiego i słowo W.P. Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości. Sprawę tą popierała również swego czasu delegacya Stowarzyszenia Lokatorów i w tych dniach pod adresem tegoż Stowarzyszenia nadeszła odpowiedź telegraficzna tej treści:

Rada Stanu na posiedzeniu postanowiła Sąd Okręgowy przenieść do Sosnowca. Bliższe informacye w tej sprawie podane mają być listownie.

Na skutek takiej odpowiedzi wyjechała do Warszawy delegacya Rady miejskiej.

Dąbrowa.

(d) **Wieczór Rozmaitości.** Towarzystwo sportowe młodzieży miejscowej „Victoria“ daje nam dzisiaj „Wieczór Rozmaitości“ w miejscowej Resursie. Program wypełnią „Miłostki ułańskie“ operetka w 2-ch aktach, kuplety, „Chleb ludzi bodzie“ komiczna komedyjka w 1 akcie; uwertura z opery „Norma“; „Kalif de Bagdad“. O godzinie 3-ej poczta francuska.

Bilety w cukierni p. Burcharda.

(d) **Wieczory Przybyłko-Potockiej.** W sobotę dnia 8 b. m. w Resursie Przybyłko-Potocka ze swą trupą doborową, w skład której wchodzą pierwszorzędne siły artystyczne daje nam poznać ostatnią nowość scen warszawskich „Żabusię“ Gabryeli Zapolskiej. W niedzielę znów ujrzymy „Szczęście Frania“ Perzyńskiego i „Kolacyjkę“ Schnitzlera.